

Po wizycie premiera Indii w Belgradzie

Wspólna deklaracja Tito — Nehru na temat sytuacji międzynarodowej

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug ogłosiła tekst podpisanej 5 bm. wspólnej deklaracji jugo-słowiańsko-hinduskiej. Deklaracja stwierdza, że rozmowy między prezydentem Tito a premierem Nehru pozwoliły na szeroką wymianę poglądów zarówno w sprawie ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej, jak i stosunków między oboma krajami. Rozmowy te wykazały zgodność poglądów we wszystkich rozpatrywanych problemach.

Prezydent Tito i premier Nehru stwierdzili, że ogólna sytuacja światowa ulega poprawie mimo istnienia tendencji, która hamuje ten rozwój oraz że przybiera na sile dążenie do rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze rokowań i porozumień międzynarodowych.

Najważniejszym z tych problemów — stwierdza deklaracja — jest kwestia rozbrojenia i zakazu stosowania broni atomowej przy skutecznej kontroli międzynarodowej.

Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa — głosi dalej deklaracja — wymaga zwiększenia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. W celu umożliwienia Organizacji Narodów Zjednoczonych odegrania takiej roli, konieczne jest, aby posiadała ona charakter powszechny przez uznanie

człusnych praw Chińskiej Republiki Ludowej do należnego jej miejsca w ONZ, jak również przez przyjęcie do niej wszystkich państw, które odpowiadają wymogom Karty NZ.

Deklaracja wyraża w końcu pragnienie, by współpraca gospodarcza i kulturalna między Jugosławią a Indiami uległa dalszemu zacieśnianiu.

Z pobytu delegacji polskiej w NRD



Na zdjęciu: pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w towarzystwie członka Biura Politycznego KC SED nadburmistrza Berlina F. Eberta przechodzi przed frontem kompanii honorowej skoszarowanej policji ludowej. FOT. CAF.



Przed konferencją czterech Zapowiedź spotkania ministrów Anglii USA i Francji

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że 15 bm. odbędzie się w Paryżu jednodniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich. Celem tej konferencji jest skoordynowanie polityki mocarstw zachodnich w obliczu zbliżającej się konferencji czterech wielkich mocarstw w Genewie.

ZE SWIATA

BONN. — 6 bm. toczyła się w Bundestagu debata w sprawie nowej ordynacji wyborczej. Zgłoszony przez partię Adenauera (CDU) projekt nowej ordynacji spotkał się z ostrą krytyką przedstawicieli pozostałych frakcji parlamentarnych. Zmierzano o bowiem do zapewnienia partii Adenauera większości głosów w najbliższych wyborach do Bundestagu oraz ograniczenia możliwości wyborczych pozostałych ugrupowań politycznych. Prócz CDU projekty nowej ordynacji wyborczej zgłosiły frakcje parlamentarne SPD i FDP.

BONN. — W pierwszych dniach lipca w toku procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Karlsruhe wygłosili końcowe przemówienia przedstawiciele rządu zachodnio-niemieckiego. Jeden z nich, von Lex, domagał się zakazu działalności KPD.

W dniach 12—14 bm. będą przemawiali przedstawiciele KPD. KAIR. — Rząd Arabii Saudyjskiej przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Państw Arabskich notę w sprawie agresywnych poczynań władz angielskich w rejonie oazy Buraimi w południowo-wschodniej części Półwyspu Arabskiego.

Dziennik egipski „Al-Gumhuria” donosi, iż w nocy tej rząd Arabii Saudyjskiej stwierdził, że wojska brytyjskie okrażyły oazę Buraimi, zablokowały drogi, uniemożliwiając transport żywności i wody do picia, w wyniku czego mieszkańcom Buraimi grozi śmierć z głodu i pragnienia.

KAIR. — Jak donoszą z Egiptu, schroniło się tam nowych sześciu dezertorów z Legii Cudzoziemskiej. Uciekli oni z francuskiego transportu powracającego z Indochin. W Port-Saïdzie przebywa obecnie 74 uciekinierów z Legii, wśród których 54 narodowości cienieckiej.

LONDYN. — Według wiadomości z Egiptu, ze strefy Kanalu Sueskiego zostaną skierowane do portu w Suesie oddziały Armii brytyjskiej. Oddziały te służą wojsku, które poniosło znaczne straty w walkach z plemionami, które powstały przeciwko Anglii.

Oddziały brytyjskie zostaną

również wysłane do rejonu granicznego z sultanatem Hadramaut, leżącym w południowej części Półwyspu Arabskiego.

PARYŻ. — Odbędzie się tu plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek dzienny obejmuje następujące zagadnienia: rozwój walki o pokój (referuje L. Casanova), utworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej i walka w obronie zadań mas pracujących (referuje M. Servin).

HAGA. — W dniach 2—3 bm. obradowało rozszerzone plenum KC Komunistycznej Partii Holandii. Plenum omówiło zagadnienia związane z walką o podwyżkę płac i polepszenie warunków pracy.

NEWY JORK. — Według danych argentyńskiego urzędu statystycznego, kraj ten liczył w dniu 1 lipca br. 19.101.788 ludności.

LONDYN. — Na wodach Morza Północnego odbywała się obecnie manewry szkoleniowe marynarki wojennej i lotnictwa wojennego bloku północno-atlantycznego. Biorą w nich udział jednostki holenderskie, norweskie, amerykańskie i angielskie.

NEWY JORK. — W ciągu ostatnich kilku tygodni na Tajwanie skonfiskowano przemytnikom narkotyki o wartości 1.333.000 dolarów. Prasa stwierdza, że przemytnicy narkotyków trudnią się na Tajwanie m. in. wielu „dyplomatów zagranicznych”.

HANOI. — Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że na terytorium Wietnamskiej Republiki Demokratycznej aresztowano ostatnio wielu agentów wywiadu francuskiego.

LONDYN. — Na jednym z lotnisk angielskich przeprowadza no próby odrzutowego samolotu myśliwskiego „Supermarine 525”. W czasie próbnego lotu samolot zapalił się. Pilot zginął.

PARYŻ. — 8 lipca rozpoczęły się we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych rozmowy ekspertów trzech mocarstw zachodnich, poprzedzające konferencję w Genewie.

W rozmowach dotyczących problemów europejskich ma wziąć udział przedstawiciel rządu NRF,

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, sobota 9 lipca 1955 r.

Nr 163 (577)

Łódź w festiwalowym współzawodnictwie



Ryszard Blewoński, Marian Puta, Stanisław Wójcik, Jan Mierzwia oraz Włodzimierz Krzemiński — członkowie młodzieżowej brygady w warsztatach ZPB im. Marchlewskiego.

Marian Puta został wybrany przez kolegów do uczestnictwa w Festiwalu. Opracował on w okresie współzawodnictwa z młodzieżą z ZPB im. Stalina program do wiercenia otworów w ogniach łańcucha.

Cała brygada pracuje pod hasłem jak najlepszego wykorzystania surowca i jak najwyższej jakości.

Przeprowadzimy
szybciej
koszenie zbóż

Skrócimy czas trwania omlotów
Przed terminem ukończymy siewy

Załoga POM w Piotrkowie wezwała do współzawodnictwa ośrodki maszynowe całego kraju

7 lipca br. w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Piotrkowie odbyła się narada robocza poświęcona omówieniu zadań w zbliżającej się kampanii żniwno-omłotowej. W naradzie wzięła udział cała załoga POM oraz przedsta-

wiciele wszystkich spółdzielni produkcyjnych powiatu piotrkowskiego. Przybyli także: sekretarz KW PZPR Bukowski, sekretarz KP PZPR — La bura, przedstawicielka CZ POM — Lewikowska oraz dy rektor Łódzkiej Fabryki Maszyn — Ratajczyk.

Na naradzie tej załoga POM w Piotrkowie, który — jak wiadomo — zajął przodujące miejsce w województwie w kampanii wiosennej — siewnej br. — podjęła wiele cennych zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca i V Festiwalu Młodzieży i Studentów, postanawiając m. in.:

przeprowadzić koszenie zbóż w ciągu 10 dni, tj. skrócić poprzednio planowany czas koszenia o 4 dni, uzyskując średnio na 1 snopowiązałkę ciągnikową 56 ha, co stanowi w porównaniu z ubiegłym rokiem o 14 ha większą wydajność tych maszyn;

70 proc. omlotów w spółdzielniach produkcyjnych wykonać już do 25 sierpnia, a resztę — do 10 września br., zaś do dnia 20 października omlotować 610 ton zboża w gospodarstwach indywidualnych;

orki pod zasiewy jesienne przeprowadzić już do 15 września, siew żyta — do 10. 9., a siew pszenicy — do 25. 9.

* * *

Za przykładem załogi POM poszli także spółdzielcy powiatu piotrkowskiego, podejmując szereg zobowiązań.

I tak np. Spółdzielnia Produkcyjna Jarosty przeprowadzi żniwa w ciągu 3 dni, zamiast w zaplanowanych przedtem 5 dniach, a otrzymane z pierwszego omlotu zboże — przeznaczy na obowiązkowe dostawy. Spółdzielcy z Przysłowia postanowili przeprowadzić żniwa w ciągu 5 dni, zamiast w planowanych uprzednio 7, w ciągu 3 dni zaościć i obsiać 10 ha poplonów na paszę dla bydła, zaś dostawy żywności wykonać w 100 proc. do 15 lipca br.

Nie brakło także zobowiązań indywidualnych. Oto np. brygada traktorzystów ob. Alamy zobowiązała się swój plan orki wykonać w 130 proc., zaoszczędzić przy tym 520 kg paliwa. Elektromonter POM, ob. Skupiński zobowiązał się koszty napraw zmniejszyć o 12 proc., a pracę ułożyć tak, by naprawy były wykonywane natychmiast na miejscu awarii.

Załoga POM w Piotrkowie wezwała wszystkie Państwowe Ośrodki Maszynowe woj. łódzkiego i całego kraju do współzawodnictwa o uzyskanie I miejsca w przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej oraz podorywek.

BR. KONIECZNY

Dzień dziewcząt na Festiwalu

Wszystkim dziewczętom, walczącym o pokój i współpracę między narodami — poświęcona będzie większość imprez organizowanych w jedynastym dniu Festiwalu — 10 sierpnia.

W dniu tym w godzinach przedpołudniowych odbywać się będą spotkania dziewcząt różnych delegacji. Podczas spotkań dziewczęta opowiadają o swoim życiu i pracy. Dyskusja będzie się toczyła również wokół takich zagadnień, jak problemy małżeństwa i rodziny.

Po południu odbędzie się rewia kostiumów narodowych i mody z udziałem dziewcząt ze wszystkich delegacji.

Wieczorem rozpocznie się impreza pod nazwą „święto młodych dziewcząt”. W czasie tej imprezy nastąpi wręczenie nagród dziewczętom — aktywistkom walki o pokój. Uroczystość uświetnią występy zespołów artystycznych — Argentyny, Francji, Indii, Syrii, Włoch, ZSRR oraz Polski. W czasie przerwy między występami, dziewczęta których urodziny przypadają w dniach 31. VII. do 14. VIII., a więc w dniach trwania Festiwalu, otrzymają upominki.

Ambasador Menon o wrażeniach z Targów Poznańskich

Wśród licznych gości z zagranicy, którzy brali udział w otwarciu Międzynarodowych Targów Poznańskich, obecny był również ambasador Indii p. K. P. S. Menon. Przedstawiciel PAP zwrócił się do ambasadora z prośbą o podzielenie się wrażeniami z pobytu na Targach Poznańskich.

Ambasador Menon oświadczył:

— Byłem szczęśliwy, że miałem możliwość uczestniczyć w otwarciu Targów Poznańskich. Są one dobitnym świadectwem rozwoju przemysłowego, jaki osiągnęła Polska w okresie ostatnich kilku lat. Targi Poznańskie świadczą również o stosunkach przyjaźni i współpracy, które rząd polski nawiązuje z innymi państwami w dziedzinie ekonomicznej i w innych dziedzinach. Wystawa jest doskonale zorganizowana i wszystkie obiekty są pomysłowo pokazane. Żałuję jedynie, że Targi nie zostały otwarte o tydzień wcześniej, mógłby bowiem być na nich premier Nehru, który spędził w Polsce trzy niezwykle ciekawe i twórcze dni.

Delegacja rządu PRL złożyła wizytę urzędową u premiera NRD, I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Walterowi Ulbrichtowi.

Na zdjęciu: B. Bierut i W. Ulbricht.

W pierwszym dniu pobytu delegacji rządu PRL z I sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele zwiędzała Berlin. Delegacji towarzyszył nadburmistrz Berlina F. Ebert.

Na zdjęciu: zwiedzanie dziedziącego domu towarowego. fot — CAF



Wietnamska delegacja rządowa udała się z wizytą do ZSRR

Komunikat chińsko-wietnamski
na zakończenie pobytu w Chinach

PEKIN (PAP). — W godzinach rannych 8 bm. wietnamska delegacja rządowa, która bawiła ostatnio w Chinach Ludowych opuściła Pekin, udając się do Ulan Batoru w drodze do Związku Radzieckiego.

Na zakończenie pobytu delegacji wietnamskiej wydano w Pekinie wspólny chińsko-wietnamski komunikat stwierdzający zgodność poglądów obu stron na najważniejsze

zagadnienia międzynarodowe. Obie strony stwierdzają, że konieczność pełnego przestrzegania porozumień genewskich w sprawie przeprowadzenia powszechnych wyborów w Wietnamie.

Oba kraje wyraziły też gotowość nawiązania przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiednimi krajami na podstawie zasad pokojowego współistnienia.

Z kraju

PO RAZ PIERWSZY W KRAJU
PRODUKOWAC BĘDZIEMY
POGŁĘBIARKI RZECZNE

Zatwierdzony został projekt pierwszej polskiej pogłębiarki rzecznej. Całkowicie jej plany techniczne opracował zespół inżynierów i pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej pod kierunkiem wybitnego specjalisty prof. Rykko. Zespół ten przysięgnął obecnie do opracowywania pierwszych rysunków technicznych, które w miarę wykonywania będą przesyłane producentowi tych pogłębiarek — stoczniom rzecznych w Płocku.

W DOLINIE OSY
ODKRYTO CMENTARZYSKO
SPRZĘD 3 TYSIĘCY LAT

W czasie budowy wału w dolinie Osy, na odcinku Mokre-Zakrzewo, robotnicy wydobywający piasek ze wzgórz w Parkach natrafili na grób skrzynkowy, zawierający urny z prochami ludzkimi.

Kierownictwo budowy wału powiadomiło muzeum w Grudziądzu o wykopalisku. Przybyli tam na miejsce wykopaliska kierownikowi muzeum Józefowi Blachnio i udało się wydobyć z ziemi kilka urn, liczne skorupy popielnic oraz agrafkę i sprzączkę z brązu. Jak wynika z przeprowadzonych badań, przedmioty te pochodzą z młodszego okresu brązu i liczą około trzy tysiące lat.

WIELE TYSIĘCY ARTYKUŁÓW
POWSZECZNEGO UŻYTKU
DOSTARCZYŁ NA RYNEK
PRZEMYSŁ MASZYNOWY

Przemysł maszynowy obok zaspokajającej swej produkcji realizował również z nadwyżką pod względem wartości półroczny plan produkcji artykułów powszechnego użytku.

Jedną z przodujących pod tym względem fabryk są Zakłady im. Stalina w Poznaniu. Wykonały one m. in. w tym okresie ponad 157 tys. adapterów, ponad 116 tys. kompletów oświetleniowych do rowerów i ok. 8 tys. maszynek do ostrzenia żyłetek.

Delegacje rządowe na Targi Poznańskie opuszczają Polskę

WARSZAWA (PAP). — Delegacje rządowe, które uczestniczyły w uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, opuszczają obecnie Polskę.

Opuściły już Polskę delegacje: NRD, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

70 osób zatrutło się nie badanym mięsem

W ostatnią niedzielę we wsi Kiełpino pow. Kołobrzeg, odbyło się u Mateusza Grula — jednego z miejscowych gospodarzy wesele, na które zaproszono kilkadziesiąt osób.

Zabawa skończyła się jednak tragicznie, gdyż w pewnym momencie jej uczestnicy zaczęli żądać objawy zatrucia.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego z Gryfic stwierdził u nich zatrucie wędliną. Wkrótce na miejsce przybyły ekipy lekarskie, które przeprowadziły badania chorych. Około 70 osób w tym dziewięćcioro dzieci, wysłanych zostało do szpitala w Szczecinie, Kołobrzegu i Białogardzie.

Natychmiastowa pomoc lekarska sprawiła, iż żadnemu z chorych zatrucie nie wyrządziło poważniejszej szkody. Pierwsi z nich, już w dniu 8 bm. opuścili szpital w Szczecinie.

W wyniku śledztwa, zatrzymany został rzemieślnik z Pniewa, Władysław Kreft, który wiedząc o tym, że mięso nie było badane przez lekarza weterynarii, przerobił je na wędliny.

Sport Sport Sport Sport

PORAŻKA STALI (SOSNOWIEC) W RUMUNII

W pierwszym spotkaniu rozegranym w Rumunii piłkarze Stali (Sosnowiec) przegrali w Siliueta-Cluj 3:5 (2:3). Następnym meczem sosnowiczanie rozegrają w Timisoara z zespołem Locomotiv.

FINALY KOBIET
W MISTRZOSTWACH
TENISOWYCH W POZNANIU

Wczoraj na tenisowych mistrzostwach w Poznaniu przy-

Telefonem z Lozanny

Parlament matek świata

Światowy Kongres Matek, odbywający się obecnie w Lozannie, obudził wielkie zainteresowanie na całym świecie. Nawet prasa w krajach kapitalistycznych nie może przemilczeć wydarzenia, które głęboko porusza matki całego świata.

Lozanna w tych dniach rozbrzmiewa różnorodnym gwarem. Zjechały tu delegatki — matki z 78 krajów. Mimo różnicy poglądów, wierzeń, zaopatrywania, połączyły je wspólny cel: obrona dzieci, pragnienie pokoju, przyjaźni z matkami całego świata, które przecież pragną niewątpliwie tego samego — wychować swoje dzieci w zdrowiu i pokoju. Kongres w Lozannie odbywa się w szczególnym czasie, wtedy — gdy właśnie rozebrzmiał z Helsinek głos narodów, domagający się pokoju, gdy tuż obok w Genewie trwają przygotowania do zbliżającej się konferencji czterech.

Matki będące na sali kongresu szczególnie często zwracają uwagę na ten fakt, wierząc, że konferencja przyniesie ludzkości perspektywę trwałego odprężenia. Z tym większą ufnością patrzą w przyszłość, bo widzą, jak wielkie są wysiłki ludzi różnych narodów i różnych środowisk w obronie pokoju. Kobiety zdają sobie sprawę, jak wiele jest jeszcze trudnych i nierozstrzygniętych problemów, widzą siły, które działają przeciwko porozumieniu — na rzecz wojny i zniszczeń. Gorąco witają słowa pani Eugenii Cotton, która mówi: „Pragnienie trwałego odprężenia międzynarodowego — jest to warunek szczęścia naszych rodzin”.

— Parlament matek świata obraduje — powiedział jeden z dziennikarzy, przysłuchując się obradom. I rzeczywiście, jest to parlament matek świata. Przyjechały tu matki białe, czarne, żółte, z dalekiej Afryki i z bliskiej Francji, i z obu Ameryk, Australii i Azji, z małych afrykańskich wiosek, skąd po raz pierwszy w życiu wybrały się w świat, by bronić swoich dzieci.

Gdy patrzymy na salę kongresową, nasuwa się przede wszystkim myśl, że obudziły się do walki kobiety Azji i Afryki, matki miast i wiosek, w których żyły kobiety w podwójnej niewoli — w ciemności i ucisku.

Niektóre delegacje są bardzo liczne. Dla przykładu podaję kilka cyfr: Francja przysłała 125 matek, Niemiecka Republika Federalna — 180, Włochy — 80, Indie — 40, kraje skandynawskie — 128. Są posłanki, profesorowie uniwersytetu, pedagodzy, pisarki, artystki, robotnice i chłopki. Przedstawiam wam niektóre z nich:

pani Natsu Nausaki — posłanka z Japonii, która przewodniczy także komitetowi ochrony życia dzieci;

pani Mac Donald z Australii — profesor;

pani Rozena Krasowa z Czechosłowacji — burmistrz miasta Lidice;

pani Tatiana Maruszkina ze Związku Radzieckiego, którą nazywają w Stalingradzie „na szama mamą”, bo uratowała od śmierci wiele dzieci, których rodzice zginęli w tym mieście.

Największe zainteresowanie budzi na kongresie delegacja Niemiec zachodnich. Każda z delegatek reprezentuje ty-

siące matki niemieckie, które wybrały ją na swoim niedawnym kongresie w Duisburgu. Liczebność tej delegacji, jej różnorodność świadczy o szerokim zasięgu kobiecego ruchu w Niemczech zachodnich. Jedną z kobiet, gdy dowiedziały się, że jestem z Polski, prosiła o przekazanie pozdrowień dla Polek. „Mam nadzieję, — mówi — że matki całego świata — znajdą wspólny język dla porozumienia się w celu obrony swoich dzieci. Przekazcie Polkom, że my tak samo jak wy chcemy pokoju i wszystko zrobimy, by go utrzymać. Wszystko zrobimy, by nasze i wasze dzieci żyły w przyjaźni”.

Przekazuję pozdrowienia te do kraju, a pozdrowień takich było więcej od wielu wielu ko-

biet, dla których słowa: Warszawa i Polska brzmią, jak coś bardzo bliskiego. Przecież niedługo będziemy gościć ich dzieci w Warszawie. Wielokrotnie zapewniam matki zebrane na kongresie, że mogą być o swoje dzieci spokojne, że zrobimy wszystko, by im było przyjemnie.

Gdy piszę te słowa przemawia z trybuny Włoszka: „Jestem matką — mam trzech synów, zdaję sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które im grozi i nie chcę, ażeby ginęli za cudze interesy. Chcę wam przekazać przyrzeczenie milionów matek włoskich, że zrobimy wszystko, aby ochronić nasze dzieci”. I wierzymy, że miłość matek dla swoich dzieci przezwycięży trudności.

Anna Lanota

Z sesji Rady Gospodarczo — Społecznej ONZ ZSRR przystąpił do Światowej Organizacji Zdrowia i przeznaczył pewną ilość lekarzy do pracy w krajach słabo rozwiniętych

GENEWA (PAP). — Na trwającej od kilku dni w Genewie sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ toczy się dyskusja nad sprawozdaniem dotyczącym warunków społecznych w różnych krajach świata.

Autorzy sprawozdania, mimo prób przedstawienia w różnorodnych kolorach sytuację w krajach kapitalistycznych, musieli przyznać, że ludność pracująca w wielu spośród tych krajów żyje w ciężkich warunkach, że panuje tam niedożywienie i bezrobocie. Sprawozdanie stwierdza, że większość ludności krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym żyje w niedożywieniu, że opieka lekarska jest niedostateczna w krajach kolonialnych oraz że większość dzieci nie ma możliwości uczęszczania do szkół.

W dyskusji przedstawiciel ZSRR P. N. Kurnykin, wygłosił przemówienie, w którym zakomunikował, że Związek Radziecki, pragnąc rozszerzyć współ-

pracę międzynarodową w dziedzinie ochrony zdrowia, postanowił przystąpić do Światowej Organizacji Zdrowia.

Rząd ZSRR postanowił także przystąpić do zorganizowanego przez ONZ funduszu pomocy dzieciom. W roku 1955 wartość wkładu ZSRR do tego funduszu wyniesie 2 miliony rubli. Poza tym Związek Radziecki skieruje do dyspozycji funduszu pewną ilość lekarzy z prośbą o wydelegowanie ich do szpitali dziecięcych w krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Delegacja radziecka wysunęła projekt rezolucji, wyrażającej żądanie wielkich mocarstw do podjęcia kroków w kierunku zawarcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń z tym, aby zaszczerzone w ten sposób fundusze zostały użyte w celu podniesienia standardu życia narodów i udzielenia pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Po wielkiej paradzie w Tuszyń

Głosy prasy brytyjskiej o lotnictwie radzieckim

Prasa zachodnia nie przestaje zamieszczać obszernych opisów niedzielnego defilady lotniczej w Tuszyń pod Moskwą z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR. W prasie brytyjskiej komentarze na ten temat umieszczane są na pierwszej stronie.

„Daily Mail” z 4 bm. pisze, że

„szczegółowe sprawozdanie o niedzielnym pokazie lotniczym nad Moskwą, najbardziej zaskakującym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek zorganizowane zostały przez czerwone lotnictwo, będzie w przyszłym tygodniu przedmiotem narady brytyjskich przywódców wojskowych. Nie wydaje się, aby wnioski z tej narady mogły dodać otuchy. W pokazie uczestniczyło ponad 400 samolotów poczynając od najnowszej konstrukcji helikopterów, używanych do transportu pojazdów, a kończąc na nowych odrzutowcach pasażerskich typu „Komet”.

Zwracając uwagę na wielką ilość i wielką różnorodność pokazanych samolotów, dziennik zaznacza, że

„Rosjanie mają zapewne przewagę zarówno nad Ameryką, jak i Wielką Brytanią w dziedzinie pewnych najbardziej istotnych kategorii samolotów pocingowych. Oto co nam pokazano:

1) Formacje 7 bombowców turbośmigłowych o ukośnej ścieżce skrzydeł; samolotów tych używać można zapewne do zaopatrywania w powietrzu w paliwo olbrzymich międzykontynentalnych odrzutowców bombowych typu amerykańskiego. Ani W. Brytania, ani USA nie mają w użyciu ani w budowie samolotów równorzędnych.

2) Formacje 12 bombowców typu amerykańskiego; wydaje

się, że samoloty te właśnie weszły w użycie. Podobne do nich amerykańskie odrzutowce bombowe typu B-52 nie znalazły jeszcze zastosowania w eskadrach.

3) Formacja 54 bombowców średniej wielkości o dwu silnikach odrzutowych.

4) Jednym z najsilniejszych wstrząsów był masowy przelot ponad 30 myśliwców o dwu silnikach odrzutowych; są to samoloty, którymi można się posługiwać w każdych warunkach atmosferycznych. Należą one do tej samej kategorii co brytyjskie samoloty typu „Javelin”, które nie znalazły jeszcze zastosowania w eskadrach RAF.

5) Następnie pokazano 48 pocingowców odrzutowych o szybkości ponaddwukrotnej, pocingowce te mają silnie ścięte skrzydła. Samoloty te, które najwiedźniej używane są już w eskadrach, mają zapewne przewagę nad wszystkimi innymi pocingowcami świata zarówno co do szybkości, jak i zwrotności.

6) Po raz pierwszy pokazano cztery olbrzymie dwusmigłowe helikoptery. Po ich wyładowaniu z każdego wyjechał samochód polowy i lekkie działo polowe.

7) 30 jednosilnikowych helikopterów przewiozło całą masę wojsk, które wspólnie z działami utworzyły kompletną jednostkę bojową. Panuje przekonanie, że wielkie helikoptery przewozić mogą jednorazowo około 50 kompletnie wyposażonych ludzi.

8) Zdaniem fachowców, olbrzymi samolot pasażerski o 4 silnikach odrzutowych, pokazany pod koniec defilady lotniczej, stanowi prototyp radzieckiego samolotu pasażerskiego o dalekim zasięgu”.

Dziennik wyraża przekonanie, że

„nowe samoloty pokazane

Prezydent Ho Chi Minh w Chinach



Jak informujemy na str. 1, w Chinach przebywała ostatnio delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z prezydentem Ho Chi Minhem na czele.

Na zdjęciu: Prezydent Ho Chi Minh i przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung.

Fot. — CAF

Spółeczeństwo Niemiec zachodnich domaga się wyjazdu Adenauera do Moskwy

BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio-niemiecka „Deutsche Volkszeitung”, instytut badania opinii publicznej w Bielefeld podał, że jedynie 3 proc. ludności Republiki Federalnej występuje przeciw podróży Adenauera do Moskwy. 97 proc. stwierdza, że podróż ta jest wskazana, konieczna i rokuje nadzieje na sukces.

ZAKAZ manifestacji 14 lipca w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Bourges-Maunoury, francuska rada ministrów postanowiła zakazać odbycia w Paryżu tradycyjnej manifestacji ludowej w dniu 14 lipca. Decyzja ta została podana do wiadomości publicznej bez żadnych komentarzy. Świadczy to, iż rząd francuski nie znalazł najmniejszego pretekstu dla usprawiedliwienia swego stanowiska. Jak wiadomo, w roku ubiegłym rząd Mendes-France'a wydał analogiczny zakaz.

Postanowienie rządu francuskiego wywołało potężną falę protestów. Komitet obchodu 14 lipca stwierdzając, że decyzja rządu jest pogwałceniem swobód zagwarantowanych w konstytucji, przypomina, że jedynie za czasów okupacji hitlerowskiej i rządu Vichy święto 14 lipca nie było we Francji obchodzone.

Rozmowy premiera Nehru we Włoszech

RZYM (PAP). — W dniu 7 lipca premier rządu włoskiego Antonio Segni przyjął premiera Republiki Indii, Jawaharłal Nehru.

Ogłoszony po spotkaniu komunikat oficjalny stwierdza, że premierzy Segni i Nehru dokonali wymiany poglądów na temat najważniejszych zagadnień międzynarodowych i omówili stosunki łączące oba kraje.

Następnie premier Nehru złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Martino. Jak donosi Agencja ANSA, obaj mężowie stanu omówili „szeroki krąg zagadnień”, m. in. problemy związane z mającą się wkrótce odbyć w Genewie konferencją szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

W dniu 8 bm. premier J. Nehru był podejmowany śniadaniem przez prezydenta Republiki Włoskiej Gronchi'ego, a następnie udał się samolotem do Londynu, gdzie będzie gościem premiera rządu brytyjskiego A. Edena.

„Komitet rewolucyjny” Wietnamu p.d. żąda ustąpienia Dinh — Diema

NOWY JORK. — Korespondent Agencji Associated Press donosi z Saigona, że tzw. komitet rewolucyjny Wietnamu południowego wystosował ultimatum do Ngo Dinh Diema, w którym domaga się jego dymisji wraz z całym rządem. Przedstawiciel komitetu oświadczył, że jeżeli Ngo Dinh Diem nie udzieli natychmiast wyczerpującej odpowiedzi, wówczas zostanie prawdopodobnie zastosowana siła w celu wprowadzenia w życie żądań komitetu.

Wskrzесиć ceną inicjatywę młodzieży

Praca traktorzystów w POM dzieli się w zasadzie na dwa okresy: wiosenno-jesienne i zimowy.

Pierwszy wypełniony jest wyteżoną pracą, drugi przymusową prawie że bezczynnością. W niekorzystny sposób odbija się to nie tylko na ekonomicznej gospodarce POM, lecz również i na zarobkach traktorzystów. Podobny stan rzeczy winien więc zostać jak najprędzej zlikwidowany.

— W jaki sposób? — zapytają zapewne niektórzy rutyniarze. — Zimą nie ma orki, siewów i żniw. Traktorów i pracowników nie można w tym czasie w pełni wykorzystać...

A jednak sposób jest. Sto sują go już od dawna z powodzeniem w ZSRR. Radzieckie MTS nie potrzebują w okresie zimowym korzystać z pomocy specjalnych mechaników przy remontach traktorów i innych maszyn rolniczych. Wykonują je ci sami pracownicy, którzy latem prowadzili kłobajny i traktory. Radziecki traktorzysta jest w razie potrzeby mechanikiem, ślusarzem, kombajnista, czy kierowcą samochodowym. Kombajnista i kierowca samochodowi na odwrót, potrafią zastąpić traktorzystę lub kwalifikowanego mechanika. Nierazko spotyka się w MTS ludzi posiadających aż 12 zawodów. A u nas?...

Zimą traktorzyści siedzą z założonymi rękoma i narzekają na słabe zarobki, kierowcy samochodowi w „gorącym” okresie letnich prac nie potrafią w razie potrzeby zastąpić traktorzysty, mechanicy nie mają pojęcia o orce „kilkuskibowcem”...

W ub. roku zajął się tą sprawą Zarząd Wojewódzki ZMP. Rzucono hasło szkolenia pracowników POM w kilku specjalnościach. Przebiegająca w tym czasie w woj. łódzkim delegacja KC Komсомола, liczącymi przykładami ze swego kraju potwierdziła słuszność tej inicjatywy.

Sprawa rozbiła się... o Wojewódzki Zarząd POM. Dyrektor Zarządu, Wawrzyniak, w odpowiedzi na projekt ZW ZMP stwierdził iż: „na tym etapie nie da się tego przeprowadzić”...

Argumentacja ta wydaje się bardzo dziwna, bo przecież można by zacytować setki przykładów, w których do świadczenia radzieckie, prze-

niesione na nasz teren, zdały egzamin na bardzo dobrze.

Niewątpliwie, akcja dodatkowego szkolenia wymaga zwiększonej pracy, tak ze strony Wojewódzkiego Zarządu POM, jak i pracowników poszczególnych ośrodków maszynowych. Ale w niedługim okresie optacji się wielokrotnie. Jeśli Wojewódzki Zarząd twierdzi, iż brak jest w tej chwili kadr na rozpoczęcie szkolenia w całym województwie, należałoby zwiększyć je narazie choćby w jednym POM.

Wojewódzki zarząd ośrodków maszynowych jednak z góry uprzedził się do tej cennej inicjatywy, nie poprosił nawet zorganizować owego eksperymentalnego POM.

Należyte wykorzystanie pracowników POM w ciągu całego roku jest sprawą zasadniczej wagi. Przesądza nie natomiast słuszności cennej inicjatywy młodzieży, brak wiary we własne siły, jest postawą niesłuszną i szkodliwą dla całokształtu naszej gospodarki rolnej. Zaprępszczona w zeszłym roku szansa podniesienia operatywności POM, winna być koniecznie zrealizowana w roku bieżącym.

W. ANDRZEJEWSKI

**odpowiedzi
REDAKCJI**

CZYTELNIK St. Prosimy o podanie bliższych danych, bez których trudno jest nam udzielić wyczerpujących informacji w sprawie domu. (1668)

MATURYSTKA. Należało we właściwym czasie wnieść podanie o zwolnienie od opłat na rzecz komitetu rodzicielskiego. Z pewnością zostałaaby Obywatelka z nich zwolniona. Trudno nam interweniować, skoro „Maturzystka” zaniedbała podanie adresu szkoły i własnego nazwiska.

FRANCISZEK K. Prosimy o podanie nazwy i adresu zakładu pracy. Bez tych danych nie możemy interweniować. (1661)

Zwiedzamy Targi Poznańskie

Podziw dla Łodzi

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Chodząc po targowym kierunku, już w ciągu pierwszych dni trwania Targów Poznańskich można dojść do ciekawego wniosku. Oto największą popularnością cieszą się tu artykuły przemysłu lekkiego.

Można tu zobaczyć kolejki kupujących przed „Jubilem”, albo przed stoiskami sprzedającymi artykuły „namiastowego spożycia” (piwo, oranżada, czy też ostatnie nowości z zakresu pożyw orzeźwiających, jakimi na tegorocznych MTP są kruszony chłodzone wyprodukowane przez Wielkopolską Wytwórnę Produktów Zielarskich).

Można również zobaczyć przed Studio Targowej Rozgłośni kolejki czekających, którzy nadają komunikaty w rodzaju... że koleżanka Gienia prosiła jest o stawienie się przed czerwonym wozem sportowym firmy Standard Motor Company. Ale przecież najbardziej charakterystyczne są w tych pierwszych już dniach MTP tłumy, oblegające stoiska PSS, MHD i Galluxu, gdzie sprzedaje się tkaniny, obuwie, odzież i dziewiarstwo.

Dlaczego charakterystyczne? Bo olbrzymie zainteresowanie zwiedzających dla artykułów przemysłu lekkiego dowodzi, że przemysł ten coraz lepiej potrafi zaspokajać potrzeby ludności. Na kiermaszu zaś można zobaczyć i kupić wszystko to, co w pawilonie przemysłu lekkiego, czyli

W Hali nr 2 DEMONSTRUJE NAM NASZ PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY, SKORZANY I ODZIEŻOWY

Przez środek tej hali wiedzie droga pod oryginalnymi mostami. Łuki mostów utworzone są z kolistych witraży oszklonych. Za szkłem umieszczone są tkaniny. Światło witraży pozwala dostrzec wszystkie szczegóły tkaniny — spłót, wzory i odcienie, czyli

Na samym środku, w połowie drogi przez halę nr 2, na wysokości kilkunastu metrów wznosi się bajecznie kolorowa draperia. Są to dziesiątki sztuk wzorzystych tkanin, różniny i biegnących od ziemi aż po dach hali, gdzie zbiegają się centrycznie, tworząc nowy efekt plastyczny.

W bokach rozmieszczonych naokoło — jest dużo do oglądania. Skóry twarde i miękkie, futra, artykuły przemysłu futrzarskiego, galanteria skórzana, obuwie. Tutaj też, w hali nr 2, każdego łodzianina opiewają lekkie zażenowanie; oto mieszka w Łodzi, pracuje, styka się z ludźmi, czyta gazety, a przecież nigdy sobie nie wyobrażał, że **W ŁODZI ROBI SIĘ TYLE PIĘKNYCH RZECZY!**

Największe tłumy zwiedza

**NOTATKI
z życia kulturalnego
ŁODZI**

Na życzenie mieszkańców naszego miasta, Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, począwszy od dnia 10 lipca br., urządzić będzie w soboty i niedziele na wolnym powietrzu projekcje filmowe w parku im. Poniatowskiego na centralnym korcie ienisowskim zreszenia Sparta. Początek seansów o godz. 21 — wstęp płatny. W wypadku nie pogody filmy nie będą wyświetlane.

Od 10 bm. „Zbójcy” w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi grani są w częściowo zmienionej obsadzie. W roli szlachetnego zbójcy Karola Moora wystąpi Zbigniew Niewczas. Rolę wiernego przyjaciela Karola, bohatera Roliera grać będzie ulubieniec łódzkiej publiczności — Jerzy Walczak. Ponadto w roli jednego ze zbójców wystąpi Włodzisław Kwaskowski.

Teatr WDK (ul. Traugutta 18) wystawia w dniach 9—10 lipca br. o godz. 19 komedie „Tu mówi Tajmyr”.

skie, męskie koszule stylowane po 160 zł. Można by tak wliczyć i wymienić bez końca — jest tu przecież

KILKA TYSIĘCY ARTYKUŁÓW WYPRODUKOWANYCH PRZED NASZ PRZEMYSŁ LEEKKI.

I dlatego słusznie robią ci, zwiedzający, którzy w swej wędrówce po XXIV MTP najpierw wstępują do hali nr 1, a potem dopiero do hali nr 2. W ten sposób otrzymują lekcie poglądową z zakresu ekonomii politycznej. Po obejrzeniu bowiem wspaniałego dorobku naszego przemysłu ciężkiego i po godzinach podziwu dla osiągnięć przemysłu artykułowy konsumpcyjnych, łatwo dojść do wniosku, że bez stałego rozwoju produkcji maszyn i urządzeń, bez rozwijania wielkiej chemii wielkiego przemysłu — nie ma rozwoju przemysłu lekkiego zaspokajającego bezpośrednie potrzeby człowieka.

Targi przyczyniają się przede wszystkim do rozwoju naszego eksportu. Jeśli chodzi o artykuły przemysłu włókienniczego, już w ciągu pierwszych kilku dni dokonano za pośrednictwem naszych central handlu zagranicznego artykułami włókienniczymi szeregu korzystnych transakcji. m. in. z Holandią, opiewających na setki tysięcy dolarów. To jeszcze jeden dowód uznania dla pracy naszych włókienników.

FELIKS BABOL.

**Reflektorem
po ŁODZI**

„PRZEKRÓJ ZA 3 ZŁ”

Po Dworcu Kaliskim krąży sprzedawca gazet, który pobiera za tygodniki wygórowane ceny. „Przekrój” kosztuje u niego 3 zł, „Dziennik Świata” 4 zł, „Przegląd Sportowy” 2 zł.

Już raz zabieraliśmy głos w tej sprawie na podstawie listu korespondenta. Jeszcze przed rokiem „Ruch” powiadał posterunek dworcowy MO o uprawianiu handlu peronowego przez nieznanego osobnika występującego pod szyldem „Ruchu”.

Tolerancja MO spowodowała, że sprzedawca w dalszym ciągu uprawia swój proceder.

Wypada nam obecnie poprosić Komendę Miejską MO o przeprowadzenie skutecznej interwencji na posterunku celem definitywnego zlikwidowania nielegalnej sprzedaży gazet.

z. (1592)

Łódzkie korki i wyściółki do obuwia

Korki do pantofli damskich — zdawałoby się drobna rzecz, ale brak ich sprawiał nam dotychczas wiele kłopotów.

Zastępcze korki z drzewa nie nadawały się do użycia, uciskały nogę, darty pończochy, sporządzone zaś z tektury i płótna zużywały się szybko.

Kłopoty te niebawem będziemy mieli już poza sobą. Bo oto dzięki pomysłowości pracowników laboratorium przemysłu obuwniczego udało się wyprodukować sztuczne korki, bardzo zbliżone pod względem elastyczności i trwałości do prawdziwych.

Są to korki z rogożyny — krajowego surowca, bardzo taniego i nie wykorzystywanego dotąd w tym zakresie.

Prócz korków będziemy produkować z rogożyny także i potochłonne wyściółki do butów oraz grube zelówki „a la korek” do gdynek i damskiego obuwia letniego.

(wy)

**Czy jesteś
członkiem LPZ?**



Fragment stoiska z porcelaną meissenowską w pawilonie NRD. CAF — fot. Dąbrowiecki



Prosimy o ławeczki

Przy ul. Żeromskiego, róg Wieckowskiego, jest ładny skwerek, w którym

Dzieci domagają się wycinanek

Lubimy bardzo spacerować wycinanek, wykonując modele samolotów, dźwigów, szybowców itp., jednak w sklepach z materiałami niemiernymi nie możemy otrzymać tych artykułów.

Prosimy o szybkie załatwienie naszej prośby. (16388)

Dzieci z Łeczewa

przeważnie wypoczywają co dzień po południu ludzie pracy, a mamusia z dziećmi i babeczka z wnuczkami okupują niemal cały dzień dniem nielicznymi ławeczkami.

I właśnie w sprawie tych ławeczek słów kilka. Dostarczono ich w maju 16 sztuk, lecz po ustawieniu, niemal te go samego dnia, można było przewidzieć, że żywot ich będzie krótki, może nawet letniego sezonu nie przetrzymają. Są one, b. sformatowane i łoporne, wyremontowane, pochylone w prawo lub lewo.

Skutki tego nie dały na siebie długo czekać. Po kilku dniach ławy zaczęły od ławek odpadają i po jednej, po dwie leżały tygodniami na chodniku skwerka. Dziś w jednym miejscu leży tylko trochę złomu żelaznego. W kilku innych miejscach stoją pochylone zupełnie bez kompletnych listew, ławki, a za kilka dni niechybnie spotka je los ich poprzedniczek.

Byłoby wskazane, że by zaopiekowano się naszymi ławeczkami, co niewątpliwie przedłużyłoby ich żywot (1523)

Kto dewastuje?

Przy ul. Stenkiwicza 37 uszkodzone są rury od ścieków, cały pion od góry do dołu po prawej stronie budynku. Nieczystości zalewają mieszkanie.

W ub. r. MZBM Śródmieście przeprowadzał remont tych rur — peknienia pozaplanowano cementem. Teraz cement odpadł i jest jeszcze gorzej niż poprzednio.

Wszelkie interwencje lokatorów w MZBM Śródmieście nie odnoszą skutku. Należałoby więc pobrać dziesięć tysięcy w innysposób do interesowania się mieniem ogólnym i zapobiegania dewastacji budynków.

R. Krawiecki

Pobudziliśmy i jak nam zakomunikował hydraulik Antoni Krzysak, który w ub. tygodniu reperował uszkodzenia — nie rury są pęknięte, a lokatorzy z IV piętra wyrzucają wszystkie śmieci do ubikacji i po prostu zapychają pion.

Dobrze wypoczywają dzieci łódzkie nad morzem

Miły list nadszedł do naszej redakcji z kolonii letnich Łódzkich Zakładów Remontowo-Montażowych. Dzieci pracowników tej instytucji przebywają obecnie nad morzem w Ustroniu Morskim. Oto co m. in. piszą: „Kochana Redakcja „Expressu”! Cieszymy się bardzo, że jesteście nad naszym pięknym morzem. Urządzamy wy cieczki na plażę. Wyżywienie mamy bardzo dobre, opiekę czują i troskliwą.

Prosimy kochaną Redakcję o przesłanie gorących pozdrowień dla naszych drogiego rodziców oraz wszystkich kolegów i koleżanek. My, mali chłopcy i dziewczynki, jesteśmy bardzo wdzięczni naszej kochanej Ojczyźnie, że tak pięknie, wspaniale wyposażone i wygodne kolonie oddała nam do dyspozycji w Ustroniu Morskim.

Dziękując za tak miły, radosny i wesoły odpoczynek zapewniamy, że w naszych szkołach stale będziemy pamiętali o wdzięczności i długu, jaki musimy spłacić naszemu rządowi i partii wosrową nauką i zachowaniem”.

Drużyna kolonijna
Łódzkich Zakł. Remont.
Montaż.
w Ustroniu Morskim

